

Jedenaście trafień w Serie A i jeden gol w Lidze Mistrzów, Mohamed Salah jest najlepszym strzelcem Romy w tym sezonie. Egipcjanin udzielił wywiadu dla *MBS Masr*.

- Liverpool starał się o mnie przez kilka miesięcy. Rozmawialiśmy w październiku 2013. Negocjacje zajmowały długi okres czasu, gdyż Basel odrzuciło więcej niż jedną ofertę. Czekałem na Liverpool, gdyż bardzo mi się podobał. Potem jednak otrzymałem telefon od Mourinho, który wszystko zmienił. Wyjaśnił mi sytuację i powiedział, że potrzebuje mnie w Chelsea. To był jeden z głównych powodów, dla których przeszedłem do Chelsea. Mourinho powiedział mi, że myśli, że jestem dobrym graczem i że chce mnie pozyskać do Chelsea.

Twój najpiękniejszy gol?

- Strzeliłem go gdy byłem w Egipcie, w Al-Mokawloon. To był mecz przeciwko Al Ittihad, 5 stycznia 2012 roku i strzeliłem piękną bramkę, choć przegraliśmy ten mecz 1-2. To był jeden z najpiękniejszych stylowo goli, ale nie należał do najważniejszych. Trzy miesiące później wybrałem transfer do Bazylei, to była jedna z najważniejszych decyzji w moim życiu. To był najlepszy wybór, jakiego mogłem dokonać, gdyż były to moje drzwi do europejskiej piłki, tej najważniejszej. W Szwajcarii gra się inną piłkę niż w Anglii i we Włoszech, gra jest łatwiejsza. W Anglii gra się ciężiej, są boiska, gdzie trudno jest wygrać, z kolei we Włoszech jest dużo taktyki i to sprawia, że każdy zespół może jechać i walczyć wszędzie.

W październiku strzeliłeś pięknego gola również przeciwko swojej byłej drużynie, Fiorentinie. Rozzłościłeś ich.

- To był piękny gol, ale kibice Fiorentiny byli już źli na mnie wcześniej, gdyż przeszedłem w sierpniu do Romy. Czuję się dobrze tutaj, w zespole Giallorossich, odnajduję się dobrze w zespole i podoba mi się miasto.

Jedne z badań wskazały, że jesteś szybszy od Cristiano Ronaldo...

- Muszę za to podziękować Bogu. To, że biegam szybko jest jego darem. Tak jak Ronaldo, również ja muszę pracować cały czas nad moim ciałem i się poprawiać, tylko w ten sposób mogę utrzymać moją formę na wysokim poziomie i dać siebie w każdym meczu. Gdy jestem na boisku nie koncentruję się zbyt na moim przeciwniku, ale na tym, co mogę dać. Potem jednak jestem zawsze gotowy na oglądanie meczów, aby analizować moje ruchy i zrozumieć wady.

Przekaz dla młodych Egipcjan?

- Od małego marzyłem o grze w drużynie bliskiej mojego miasta, Tanta. Potem pozyskało mnie Al-Mokawloon, gdy byłem jeszcze chłopcem i musiałem dokonać wielu poświęceń. Pierwszym były cztery godziny podróży z Baison, mojego miasta, do Kairu, abym mógł trenować z resztą moich kolegów. Oczywiście spowodowało to brak zaangażowania w szkole i moja rodzina się z tym nie zgadzała, jednak wybrałem dać z siebie wszystko, aby kontynuować moje marzenie i moją karierę. Na koniec się udało, stałem się piłkarzem, który gra w Europie. Również mój brat był piłkarzem, jednak moja mama zmusiła go, w porozumieniu z moim ojcem, aby nie poszedł moją drogą. Młodym mogę dać jedną wskazówkę: podążajcie za swoimi marzeniami i starajcie się je zrealizować.

Autor: abruzzi